

Pożar w ostrzeszowskiej cukierni



W tygodniu przedświątecznym (17 grudnia), pół godziny przed północą, w popularnej cukierni na ulicy Sikorskiego w Ostrzeszowie wybuchł pożar. Służby zostały o tym poinformowane przez właścicieli kamienicy.

Na miejscu strażacy zastali całkowicie zadymione pomieszczenia cukierni, ogień nie był widoczny. Konieczne było użycie kamery termowizyjnej, dzięki której zlokalizowano źródło pożaru.

Okazało się, że na skutek zwarcia instalacji elektrycznej zapaliła się lada chłodnicza. Strażacy, podając jeden prąd gaśniczy, szybko uporali się z ogniem, ale działania mające na celu sprawdzenie nadpalonego pomieszczenia i oddymienie go trwały do późnych godzin.



80.000 zł - remont cukierni i zadymionych sąsiednich lokali).

Na szczęście nikt nie został poszkodowany.

Przez krótki wentylacyjny dym dostawał się także do mieszkań, które znajdują się w otoczeniu sklepu. Ewakuowano mieszkańców tych lokali.

Straty oszacowano na 100.000 złotych. (20.000 zł - lada chłodnicza,



Mercedesem w drzewo

We wtorkowy poranek (17 grudnia) na drodze prowadzącej z Kuźnicy Grabowskiej do Głuszyny doszło do groźnego wyglądającego zdarzenia. Mercedes sprinter, prowadzony przez 34-latkę z powiatu kaliskiego, na śliskiej nawierzchni wpadł w poślizg,

zjechał do rowu, tam uderzył w drzewo, po czym auto zostało wyrzucone z powrotem na jezdnię i przewróciło się na bok.

Przyczyną była najprawdopodobniej zbyt duża prędkość. Na szczęście kierowcy nic poważnego się nie stało.



Uderzył w tył ciągnika

18 grudnia przed południem na trasie między Grabowem Wójtostwem a Wielosią volkswagen jetta na mazowieckich numerach

uderzył w tył ciągnika rolniczego (ostrowskie numery).

Obrażenia odniósł kierowca ursusa.



Siła uderzenia musiała być znaczna - oba pojazdy zostały mocno „pokiereszowane”, a tylne koło ciągnika urwało się i zatrzymało się w lesie w sporej odległości od miejsca wypadku.

Dokładne przyczyny i okoliczności zdarzenia ustalała ostrowska drogówka.



Pijana na torowisku

22 grudnia, po godz. 4.00, do funkcjonariuszy wpłynęło zgłoszenie, z treści którego wynikało, że w Rogaszycach/Królewskie samochód osobowy stoi na przejeździe kolejowym.

Na miejsce niezwłocznie skierowano policjantów. Okazało się, że 20-letnia mieszkanka gminy Doruchów, wykonując nieumiejętnie manewr zawracania na oznakowanym przejeździe kolejowym, spowodowała, że peugeot, którym kierowała, zawisł na torach.

Przy okazji wyszło na jaw, że 20-latką była nietrzeźwa - ponad promil.

Policjanci zatrzymali jej prawo jazdy.

Na miejsce wezwano również straż pożarną, która odholowała pojazd z torowiska.

Niemile „spotkanie” alfy z fiatem

Niedostosowanie prędkości jazdy do panujących warunków było prawdopodobnie przyczyną zdarzenia w Palatach, gdzie 30-letnia mieszkanka gm. Kraszewice, prowadząc alfę romeo, na łuku drogi straciła panowanie nad autem i doprowadziła do czołowo-bocznego zderzenia z fiatem ducato, którym kierował 55-letni mieszkaniec Wołowa.

Kobieta odniosła obrażenia, przetransportowano ją do szpitala w Kaliszu.



W pierwsze święto

Po godz. 21.00 w Bierzowie doszło do kolizji, której sprawca nieźle sobie „nagrabił”.

Po pierwsze, 25-letni mieszkaniec gminy Kobyła Góra, kierując fordem focusem, uderzył w tył „beemki”, którą prowadziła 22-letnia mieszkanka tej samej gminy. Jak wynika ze zdjęć, po zderzeniu ford „zapikował” do przydrożnego rowu.

Po drugie, 25-latek był nietrzeźwy - ponad 1,5 promila, a po trzecie, mężczyzna miał orzeczony zakaz kierowania wszelkimi pojazdami.

Teraz sprawca odpowie za wszystkie przewinienia.



Nie opanował ford

Do tego wypadku doszło 18 grudnia wieczorem na łuku drogi wojewódzkiej nr 449, pomiędzy Ligotą a Małoszycami. Policjanci ustalili, że kierujący fordem mondeo stracił panowanie nad autem i wjechał do

przydrożnego rowu, a następnie ford uderzył w drzewo.

Autem kierował 31-letni mieszkaniec gminy Ostrzeszów. Mężczyzna odniósł obrażenia, został przetransportowany do szpitala w Ostrowie Wilkp.

Wyrwał zawieszenie w volkswagenie

19 grudnia na drodze wojewódzkiej nr 450 w Tokarzewie zderzyła się osobówka z pickuperem. Zawinił najprawdopodobniej kierowca peugeota 307 (ostrowskie tablice rejestracyjne).

To właśnie francuskie auto na łuku drogi miało wpaść w poślizg i uderzyć w bok volkswagena amaroka - na konińskich numerach.



Dwa razy uderzył

W poniedziałkowe popołudnie (23 grudnia) na jednej z ulic doszło do kolizji busa z osobówką. Kierujący peugeotem boxerem, podczas wyprzedzania toyoty avensis, doprowadził do zderzenia pojazdów, a następnie przejechał przez chodnik i uderzył „dostawczakiem” w ogrodzenie posesji.

Sprawca oddalił się z miejsca zdarzenia.

Policja prowadzi dalsze czynności.

